

OPIS MIEJSCOWOSCI

A Chciałbym najpierw Pana spytać, żeby Pan powiedział trochę o Pana miejscowości. Co warto zobaczyć w Obornikach? Co by Pan polecił przyjeżdżającym gdzieś z zewnątrz osobom?

B Mało jest tu rzeczy ciekawych, atrakcyjnych. No zabytki, zabytki, kościoły stare.

A Tak, tutaj przejeżdżałem koło jednego.

B Tak, akurat tą datę pamiętam. Pierwsza wzmianka 1292 roku, to jest chyba najstarszy zabytek. Reszta kościołów to już tak... Ani jezior ładnych. Jest żwirownia, kąpielisko jakieś. A poza tym? Nie polecam, naprawdę mało atrakcji.

A A czy jest coś wyjątkowego, już poza zabytkami, co wyróżnia od innych, które Pan zna, w których Pan był? Czy jest takie zwykłe przeciętne miasteczko?

B Raczej przeciętne.

A A mieszkańcy, czy są specyficzni? Czy jest coś niezwykłego?

B Specyfiką Obornik jest to, coś co powinno być jego zaletą a jest dużą wadą, jest bliskość Poznania. Takie samo miasteczko 30 kilometrów dalej typu Chodzież, typu Czarnków, Nowy Tomyśl, Nowy Tomyśl jest też w miarę blisko Poznania, ale już trochę dalej, żyje swoim życiem. W Obornikach było kiedyś kino, tam po wojnie było kiedyś kino, ktoś jakiś przedsiębiorczy reaktywował to kino, było to kino parę miesięcy, a ludzie z Obornik nie chce mi się w to wierzyć, no nie wiem o co w tym wszystkim chodzi jeździli do Poznania.

A Do Multikina.

B Dokładnie. Tu były nowości. W tym samym dniu co było w Poznaniu, ta sama nowość była tutaj. Bliskość Poznania, coś co powinno być zaletą, jest wadą.

A A to miasto zrobiło się taką sypialnią? Dużo ludzi pracuje w Poznaniu, a tu przyjeżdża tylko...

B Dokładnie. Weźmy na przykład Wałcz. To jest takie samo miasto, dokładnie tyle samo ludzi co Oborniki: czyli około 20 tysięcy, byłem tam we wojsku. Tam 6 knajp naliczyłem, każda ma swój inny urok. Studzienka tam gdzieś przy jezioru jest, już nie pamiętam 5 lat temu to było. A w Obornikach nie ma gdzie, nie ma żadnej knajpy. Jest jakaś pizzeria, która miesiąc temu była otwarta z jakimś tam klimatem.

A Która? To ta przy drodze leśnej, przy Armii Krajowej? Wśród takich pawilonów, na tyłach pawilonu?

B No to jest jedna.

A Śmiesznie, bo tam Azjata gotuje.

B Wczoraj, dzisiaj? Wieczorem, o której?

A Nie, rano.

B [REDACTED] właśnie wczoraj byłem, tam po lewej stronie jest taki dla dzieci, nie?

A Tak.

B No właśnie. Mam dziecko teraz. Drugie niedługo będzie chodziło. Nie mam gdzie z nimi iść. Nie mam już jako dorosły gdzie tam iść sobie na piwko specjalnie.

A A mieszkańcy nie próbują jakoś tego zmienić? Czy wolą jechać do Poznania?

B Próbują no. Są osoby takie, jak ci co tu kino. Jest coś takiego, że chłopak woli z dziewczyną, bo może to jest szpan czy coś, jest blisko tego Poznania, bo to jest 30 kilometrów, woli z dziewczyną pojechać sobie do Poznania do knajpy i kupić piwo za 6 złotych czy 7 złotych.

A Może o tą podróż chodzi wspólną? Anonimowość sytuacji.

B Być może jest coś takiego, że sami ludzie też nic nie chcą tutaj zrobić. Bo próbują. Na pływalni coś tutaj ktoś otworzył, jeszcze kiedyś powiedziałbym, że zupełnie niedawno pływalnia. Ode mnie to jest 150 metrów. Ale nawet ta główna atrakcja, coś co bym od razu na początku powiedział, jest już nieaktualna. Jest zamknięta pływalnia od paru miesięcy.

INFO O RESPONDENCIE

A Od dawna Pan mieszka w Obornikach?

B Od dziecka.

A Nigdy Pan nie myślał, żeby się gdzieś przeprowadzić?

B O właśnie.

A W czuły punkt trafiłem jakiś?

B Nie. No bo mówię, że nie ma nic fajnego, a nie myślałem o wyprowadzeniu się. Jest praca i to jest coś, co tutaj mnie trzyma. A propos, na pewno nie duże miasto. Jeżeli już jakieś inne typu Wałcz, bliskość jeziora. Spokojniej. Albo chętnie na wieś gdzieś, ale żona jest ze wsi i zupełnie innymi myślami.

A A tu chodzi też o dobre relacje z sąsiadami, że się wszyscy się znamy tutaj?

B Tutaj? No raczej jest coś takiego. To w dwie strony działa wiadomo. Jakaś tam kontrola. Jak się komuś podpadnie, czy ktoś mi podpadnie, to nie ma mocnych żeby tam na drugi dzień, czy za tydzień, czy za miesiąc się nie spotkać. I dokończyć sprawę. To jest ten minus.

A Z ilu osób rodzina składa się, z 4?

B Czwórki, tak.

A Żona co robi?

B Jest na wychowawczym.

A A kim jest z wykształcenia, jeżeli mógłbym spytać?

B [REDACTED]

A Pracowała?

B Nie. Skończyła w zeszłym roku studia tak, że jest jeszcze cały czas w domu.

A A co Pan robi, pracuje?

B W [REDACTED]. [REDACTED].

A W [REDACTED]?

B Tak, na [REDACTED]... Studia [REDACTED] nie jest tak, że już się jest kimś. Jest się nikim praktycznie. [REDACTED]

A A jaki Pan kierunek kończył?

B [REDACTED], egzamin będę miał w czerwcu. Maj, czerwiec.

A I co to za egzamin?

B No będę mógł być [REDACTED].

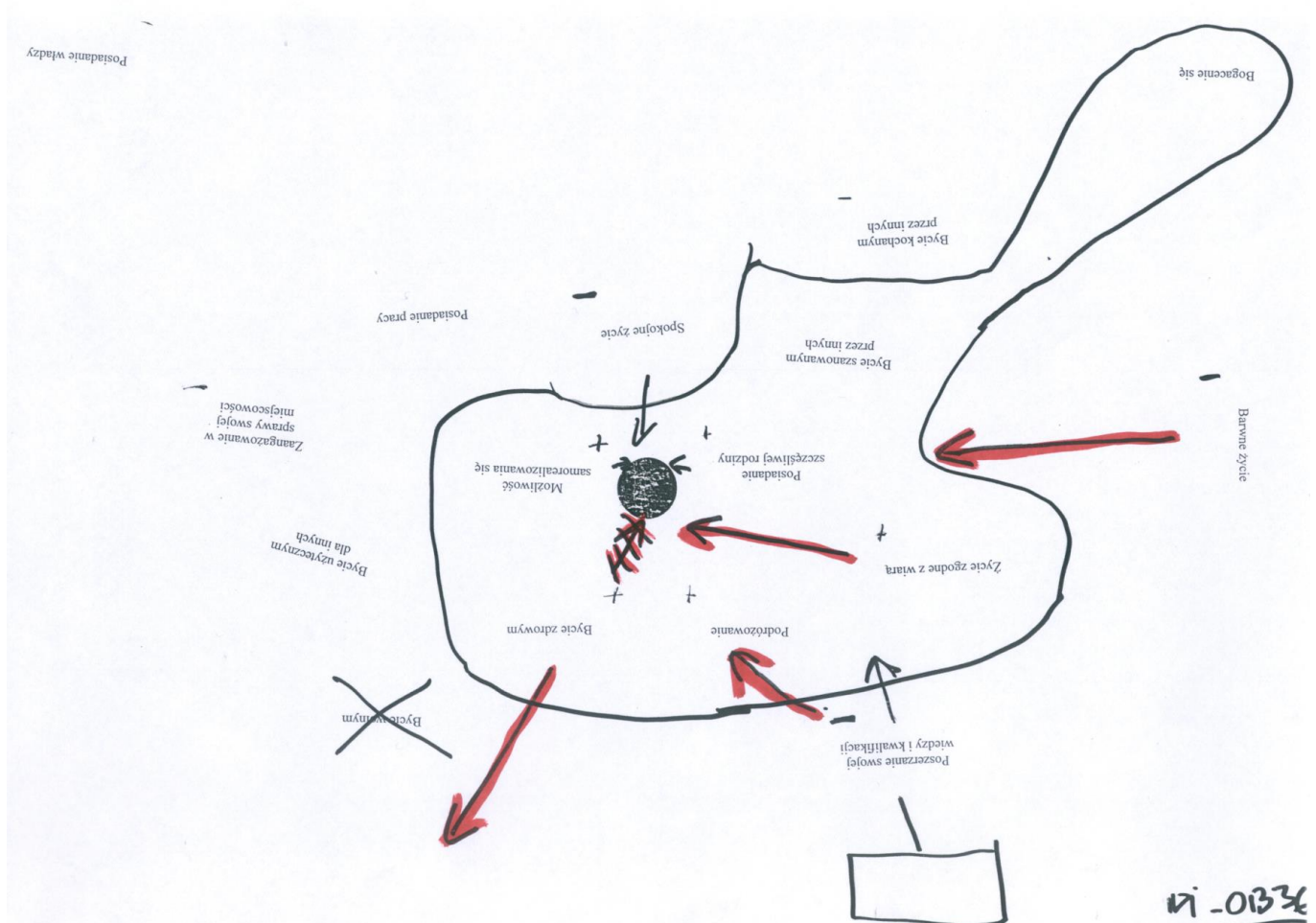
A A, na tej zasadzie. [REDACTED].

B Dokładnie.

A Z drugiej strony to dobrze. Jak się patrzy na to, co się stało w [REDACTED]
[REDACTED]

B Tym bardziej, że coś tam się okazało, że ktoś [REDACTED]. No tego typu rzeczy.

MAPA



STRUKTURA ISTOTNOŚCI

A Tu są wypisane takie różne cele, do których można zmierzać. To są samoprzylepne kartki i chciałbym, aby Pan je na tej kartce przykleił. Im bliższy cel, tym bliżej kropki. Ma Pan całą kartkę do wykorzystania. Jeżeli jakiegoś celu nie ma może Pan na tych kartkach dopisać. Czyli im bliżej, tym istotniejsze.

B Posiadanie władzy jak najdalej.

A Zdecydowanym ruchem Pan to przykleił.

B Zdecydowanym ruchem. To nie moja historia. Obrzydzenie mnie bierze ta polityka i wszystko co się teraz dzieje. Ale ma związek z władzą.

A A domowa władza? Nic tu nie narzucam, to od Pana zależy jak Pan to rozumie. Tylko tak się pytam.

B Jestem za partnerskim małżeństwem. Aczkolwiek tak u mnie nie jest, ale jestem za. Raczej ja mam władzę. Ooo, spokojne życie. Właściwie przeciwieństwo tego posiadanie władzy. Życie zgodne z wiarą. Posiadanie szczęśliwej rodziny. Bycie zdrowym. Bycie kochanym przez innych, posiadanie pracy. Możliwość samorealizowania się, o! Nie wiem czy bliżej posiadanie szczęśliwej rodziny czy możliwość samorealizowania się.

A Może Pan z drugiej strony skoro jest tyle miejsca.

B Może 3 milimetry bliżej. Podróżowanie, bycie wolnym, zaangażowanie...

A A ta możliwość samorealizowania się to ma Pan zainteresowania tak zawodowo, czy poza?

B Zawodowo, możliwość samorealizowania się zawodowo. No bo fajnie dostałeś pieniądze za to co się lubi. Posiadanie pracy, barwne życie, bycie szanowanym przez innych też wszystko. Poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji do jakiegoś czasu było to bardzo blisko, dałbym to może na 4 miejscu, ale życie bardzo brutalne mnie nauczyło, że przede wszystkim to co się ma, [REDAKTOWANO], to mi nic w życiu nie dało. Bo po prostu zawsze ten jeden krok na końcu, bo tutaj trzeba było jakiejś tam [REDAKTOWANO] Bycie zdrowym, to oczywiście każdy to blisko da. Jest to ważna rzecz. Życie zgodnie z wiarą, bycie użytecznym dla innych, bogacenie się, podróżowanie, bycie kochanym przez innych, posiadanie pracy, bycie szanowanym przez innych, bycie zaangażowanym w sprawy swojej miejscowości. Wie Pan co, wszystkie te inne to na średnim poziomie.

A To może gdzieś tutaj. Jeżeli są one nieistotne to...

B To zdecydowanie, a poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji. Nawet trochę dalej. Bycie kochanym przez innych, posiadanie pracy.

A To bliżej tak?

B Dalej. Spokojne życie. Jeszcze tu można?

A Może Pan spróbować. Bliżej, tak?

B Te 4 może tak na równi. Bycie kochanym przez innych, posiadanie pracy...

A Tak trudno zdecydować, tak od razu?

B Nie. Życie zgodne z wiarą to jest na środku. Bycie użytecznym dla innych, bogacenie się. Bogacenie się? Nie, chyba to na drugim końcu. Skoda Fabia 35 tysięcy w kieszeni i wystarczy. Podróżowanie. No to jest super sprawa. To jest blisko, ale nie tak blisko oczywiście jak rodzina. Bycie wolnym. Jakoś nie rozumiem, nie kumam czy bycie wolnym? Być może to kiedyś było bardziej takie...

A Zaraz porozmawiamy o tym.

B Chyba, że praca. Teraz mam 2 dzieci, to bycie wolnym okres 2 lat, że nie jestem wolny, ale to jest... Zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości. Barwne życie niekoniecznie. Barwne życie niekoniecznie, a podróżowanie blisko. Bycie szanowanym przez innych.

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A Ja bym chciał, aby Pan czerwonym mazakiem zaznaczył, czy ta mapa kiedyś inaczej wyglądała? Czy dawnej pewne cele były dla Pana ważniejsze, czy mniej ważne? Im było coś bliżej to proszę zrobić taką kreskę do środka, im dalej to na zewnątrz.

B Życie zgodne z wiarą. Wczoraj albo dzisiaj jak Pan przeglądał internet, bardzo dużo ludzi odchodzi od wiary.

A Czyli rozumiem, że to kiedyś było bliżej.

B Bardzo. Podróżowanie może to zostawmy. Barwne życie, to oczywiście każdy kto był młodszy, teraz to troszkę inaczej. Bogacenie się, bycie kochanym przez innych, bycie szanowanym, posiadanie władzy, bycie wolnym, bycie użytecznym dla innych, bycie zdrowym to na pewno się tutaj zmieniło.

A Dawnej to było ważniejsze?

B Nie teraz jest ważniejsze. Możliwość samorealizowania się cały czas to jest na wysokim poziomie. Poszerzenie swojej wiedzy i kwalifikacji...

A A Pan powiedział, że był ważniejszy? Czy dlatego, że Pan się sparzył?

B Podróżowanie. To z finansami oczywiście jest tylko to. Bycie zdrowym, liczę że... Ale niech będzie tu. Spokojne życie?

A W zasięgu ręki, czy nie?

B Zdecydowanie nie. To wyklucza się z tym: bogacenie się i spokojne życie. A tym bardziej, że to bogacenie się u mnie, jakaś tam większa wypłata, [REDAKTOWANE]. Itd. Nie będzie patrzenia na wirtualną Polskę itd. Posiadanie pracy, no to będzie. Spokojne życie. Że ja tego od razu nie zrobiłem.

A Z tym bogaceniem się musi Pan jeszcze coś zrobić.

B No, ale to będzie.

A No to musi Pan zrobić to w środku, czy na zewnątrz?

B Na zewnątrz. Bycie szanowanym przez innych? Myślę, że tak. Jak ktoś ma pieniądze, to jest bardziej szanowany, przynajmniej na ustach, a czy rzeczywiście? To znaczy, że sobie poradził w życiu. Podróżowanie. Bycie wolnym, mogę to przekreślić?

A Tak.

B Bycie użytecznym dla innych? Czy ja będę bardziej użyteczny? Dla rodziny? Ale mimo wszystko nie. Takie pole.

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A I teraz ostatnie rysunkowe zadanie. Czy kiedyś któryś z tych elementów poza polem był w środku, a czy któryś z tych elementów, które są w środku były na zewnątrz? Czyli były bardziej osiągalne lub mniej osiągalne?

B Barwne życie. Poszerzanie swojej wiedzy tutaj to jest ten przypadek. Bycie użytecznym dla innych. Zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości, jakoś nie wiem. Jakoś specjalnie nigdy nie było. Bycie kochanym przez innych. Posiadanie pracy. Posiadanie władzy.

CEL 1

mozliwosc samorealizacji

A Spośród tych 3 celów, które tu Pan zaznaczył, który jest dla Pana najistotniejszy? I będzie Pan pewien, że będzie on zawsze ważny.

B Możliwość samorealizowania się.

A Jak Pan rozumie ten cel? Co to znaczy samorealizować się?

B W tym jest zawarte posiadanie szczęśliwej rodziny, jak również zawodowo.

A Takie spełnienie siebie czy raczej realizacja jakiś planów?

B To jest płytkie co to teraz powiem, żeby mieć pieniądze na to, żeby sobie wyjechać raz w roku na południe Europy gdzieś, gdzie nie byłem. To jest płytkie ja wiem. Coś takiego tylko. Ja nie mam jakiś ambicji wielkich, żeby coś zrobić dla miasta tak jak tu zaznaczyłem, czy coś tam zrobić dla kogoś.

A A niech Pan powie, dlaczego on jest ważniejszy od innych?

B Bo dlatego, bo do tej pory się nie samorealizowałem, ponieważ zawsze coś naprawdę może tu tylko 1, 2 zdania [REDAKTOWANE]. 5 lat pracowałem [REDAKTOWANE]. [REDAKTOWANE] to jest taki zawód, gdzie trzeba mieć tam uprawnienia, tak jak w budownictwie. Akurat jestem po [REDAKTOWANE]. Po średniej trzeba 6 lat przepracować w [REDAKTOWANE]. Więc przez 5 lat pracowałem za 800 złotych. [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]. No bo miałem cel po 6 latach [REDAKTOWANE] i się wybudować nad jeziorem, itd. I samorealizować się w prywatnej firmie. [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] jakieś 4, 5 lat temu zewnętrzne okoliczności tylko tak. [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE]

A Z innymi celami jest jeszcze jakoś powiązane?

B Poszerzaniem kwalifikacji z tym może też. Z posiadaniem szczęśliwej rodziny z tym może też, no bo późno założyłem rodzinę stosunkowo, od 2 lat. Tak samo jak od 2 lat mam to pierwsze dziecko. Więc było to jakoś tak wymuszone. Ale z tymi dwoma się to wiąże. Z byciem zdrowym z tym nie. Podróżowanie...

A Myśli Pan, że ten cel będzie tak samo ważny w przyszłości dla Pana, to samorealizowanie się?

B Przez jakieś 10 najbliższych lat na pewno, a później tak jak mój szef, który jest tam dla mnie wzorem były mój [REDAKTOWANE]. Dostaje ja się nie mogę nadziwić a on potrafi powiedzieć: nie, nie zrobię tej roboty, nie chcę zarobić tych 300 złotych w ciągu dnia, no bo chcę z rodziną wyjechać nad morze na tydzień. To jest coś co jest dla mnie wzorem. Ale on jest ode mnie 15 lat starszy, może sobie finansowo na to pozwolić.

A Wtedy jest już zdolność decydowania o sobie tak naprawdę.

B Dokładnie.

A Myśli Pan, że ten cel jest dla innych również ważny?

B Wiadomo, teraz jest duże bezrobocie w Polsce. Dla wielu osób to jest ważne: posiadanie pracy. No ja jestem w tej szczęśliwej sytuacji teraz, że to nie jest ważne tylko to.

A A co jest potrzebne, żeby go osiągnąć, samorealizowanie się?

B W moim przypadku: powiem tak: moimi marzeniami jak możliwość samorealizowania się była praca w geodezji i założenie własnej prywatnej [REDAKTOWANE]. Życie niestety to zweryfikowało, 5 lat robić i zabrakło praktyki. Oczywiście mogłem iść zatrudnić się do jakiejś, ale w Obornikach to jest też takie wszystko powiązane że nikt mnie nie weźmie na rok do pracy.

A Baliby się, że Pan zniknie po tym roku.

B Zniknie to nie jest problem, bo za 500 złotych poszedłbym gdzieś tam robić. Ale ja za chwilę, za ten rok będę dla niego konkurencją i [REDAKTOWANE]. Bo w powiecie, czy starostwie jest ośrodek [REDAKTOWANE] w Obornikach. Ma dostęp, może. Teoretycznie jest to bardzo możliwe, takie rzeczy się zdarzają, ale jest mu dużo trudniej. Dlatego środowisko [REDAKTOWANE]. Oczywiście mógłbym iść do Poznania, dajmy na to [REDAKTOWANE] jak bym znalazł. Akurat w tym czasie nie było, bo to było 3 lata temu. Bo mi się wydaje, że było gorzej z pracą niż teraz, jestem tego pewien, te 3 lata temu. Ale właśnie 2,5 lata temu ślub, dziecko nie mogłem ryzykować. Od tych 2,5 roku nie mogę, jak by to było trochę prędzej ...

A Niech Pan powie, co najbardziej utrudnia Panu, innym? Czy to od Pana zależy, czy jakiś zewnętrznych okoliczności? Czy te trudności w Panu tkwią, czy gdzieś na zewnątrz?

B Nie, ja o sobie będę tylko mówił. Tak w skrócie Panu powiedziałem [REDAKTOWANE], były to bardziej czynniki zewnętrzne. Aczkolwiek urodzenie się dziecka to nie wiem, czy to jest czynnik zewnętrzny? Może jest.

A Ale tak ogólnie powiedzieć, czy możliwość samorealizowania się to od ludzi zależy, czy od miejsca, czynników zewnętrznych?

B Ja bym tak powiedział: od ludzi to zależy, ale w moim przypadku to akurat nie. Może to jest takie dziwne. Oczywiście ja mogę [REDAKTOWANE]. Dzieci podrosną i w ogóle, i w ogóle.

A Będzie troszkę więcej czasu, mniej obowiązków. Skąd ludzie mogą dowiedzieć się jak ten cel realizować? Skąd oni wiedzą, że to jest ważne? Skąd Pan wie, że to jest ważne?

B W wojsku się mówi: życie. Jednym słowem. Życie. Gdyby mi szef powiedział, a mówi nieraz, przyjdź w sobotę do pracy, często mówi, przyjdź w niedzielę do pracy, w prywatnej firmie pracuję, to nikt nie chce tego. To robię to z obrzydzeniem. A tak robię mapki czasami i często mówiłem: w życiu nie doprowadzę do tego, żeby w niedzielę pracować. [REDAKTOWANE]. Robię, bo to się wiąże z przyjemnością dla mnie i z zarobkiem. No bo można sobie zarobić trochę.

A Aha, ta przyjemność, to robi Pan to, co lubi.

B Dokładnie. Akurat to są często takie szczegóły. Akurat ja siedzę w biurze w tej chwili, [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE]. Znaczący, gdy [REDAKTOWANE], to nie byłoby to dla mnie przyjemne. Ale dla mnie przyjemne jest bycie na świeżym powietrzu, przemieszczanie się, zatrudnienie jakiegoś pracownika typu jakiegoś kuzyna, to że mogę dać mu te 30, 40 złotych.

A Jest Pan użyteczny dla innych po prostu. I to przyjemność Panu sprawia.

B I to jeden z wielu czynników. To szczegóły, a szczególnie to te pieniądze. To co Panu mówiłem, to co w tej chwili dostanę to, to co mam w kieszeni. Nie to co sobie myślę, że będzie za pół roku. Aczkolwiek to co będzie za pół roku staje się coraz bardziej [REDAKTOWANE].

A Magiczna data robi swoje.

B Tak.

CEL 2

życie zgodne z wiarą

A Niech Pan powie, jak Pan rozumie to życie zgodne z wiarą? Mówił Pan, że on był kiedyś dla Pana ważniejszy. Być może wróci na swoje miejsce?

B No być może. Obserwując starsze osoby. Znaczący tak, gdyby tu było napisane życie zgodne z kościołem zawsze byłbym bardzo blisko kościoła, jednak z wiarą już było dużo gorzej. No i przyzwyczajenia i w ogóle.

A Ale tak ma większość ludzi pewnie? Często wierzą, ale mają pretensje do kościoła na takiej zasadzie. A u Pana jest odwrotnie.

B Zupełnie odwrotnie. Ja nie rozumiem ludzi, tak jak teściu czy inni, że mają pretensje do księdza. Pomylili się. Powinni prosić, żeby im otwarli kościół dajmy na to, a nie, że ksiądz przez minutę nie pójdzie otworzyć a oni przez minutę zmarzną, to nie na tym to polega. Jeżeli co ludzie mają wiarę, to nie mogą mieć... Ksiądz to jest nikt. Ja wiem, że teraz brzydko mówię.

A Pośrednik.

B No pośrednik między Bogiem a ludźmi. No dobrze, tak to kościół nazywa. To jest zupełnie inaczej niż inni myślę.

A Dlaczego ta zmiana nastąpiła? Dlaczego kiedyś było ważniejsze niż dziś?

B Znaczący tak, może dokładniej mówiąc wtenczas i teraz jest tak ... Być może to tu źle zaznaczyłem. Kiedyś chodząc do kościoła, mi się wydaje być może to tu źle zaznaczyłem, może byłem dalej niż teraz jak nie chodzę do kościoła. Z tego wynika, że powinienem w drugą stronę. To potraktowałem jako kościół, jako chodzenie do kościoła, jako modlenie się. To jest paradoks.

A Co się stało, że jest nieistotne dzisiaj?

B Bo chodziłem do kościoła i zaspokajałem te niezbędne wszystko. Dobra, chodzę do kościoła, modlę się rano i wieczorem i nie zastanawiałem się nad tym. A jak teraz urodziło mi się dziecko i bardzo żywe jest to pierwsze, nie mogę pozwolić sobie iść z nim do kościoła. On by tam gromnice, wszystko tam przewracał. No i nie mogę. No i pierwszy raz mi się w życiu coś takiego zdarzyło, że przez miesiąc czy 4 razy z rzędu nie byłem w kościele. Teraz może już nie byłem przez kilka miesięcy, już od świąt. Nigdy nie miałem w życiu takiej sytuacji od komunii, czy tam jeszcze prędeż, żeby nie być 2 tygodnie pod rząd w kościele. Oczywiście może być choroba i tak dalej. I teraz mi się zdarzyło, że nie byłem kilka razy pod rząd w kościele i teraz dopiero człowiek zaczyna się zastanawiać nad tym wszystkim. A kiedyś się nie zastanawiał, bo chodziłem do kościoła. I nie myślałem o tym.

A Myśli Pan, że to jest ważny cel dla ludzi?

B Nie wiem.

A Rozumiem, że Pan opowiedział o swoich doświadczeniach. A można to w ten sposób rozumieć, że dzieci Panu uświadomiły jak to jest ważne?

B Oddaliły od kościoła, ale dały do myślenia.

A Niech Pan powie, co jest potrzebne, aby ten cel zrealizować, żeby żyć zgodnie z wiarą?

B No wiadomo, każdy powie, że wiara. Jeden może powiedzieć, że duże nieszczęście. Jak trwoga to do Boga. Nieszczęście typu zdrowotne i jakieś. Ale to wszystko co ja mówię, to się opiera na lęku. A na tym wiara się nie opiera. Wiara powinna się na radości opierać, której nie mam jakoś cały czas za dużo. Nie wiem co jest potrzebne.

A A co utrudnia?

B Najlepiej by było jakieś olśnienie, jakiś aniołek. A tak mi się wydaje, ooo już wiem, ale być może teraz tak myślę póki jestem w tej jakby niższej klasie, możliwość samorealizacji się spowoduje, że będę bardziej wdzięczny temu Bogu i wtenczas będzie łatwiej. Bo w tej chwili jeżeli zarabia się tak słabo dajmy na to, trudniej jest. Chociaż być może kiedyś inaczej było.

A Kiedy Pan patrzy na swoje życie, czy kiedyś było łatwiej ten cel Panu zrealizować niż dzisiaj?

B Znaczy tak, konkretnie dzisiaj? Konkretnie teraz, w tym roku?

A Tak.

B Teraz jest łatwiej, bo jestem coraz mądrzejszy. Jest łatwiej. A wielu ludzi uważa, że wiara polega na tym, że się boimy czegoś. Ale ja tak nie uważam i im jestem mądrzejszy, tym będzie łatwiej. Albo po prostu, zbliżę się albo zupełnie oddalę. A mając tam 18 czy 20 lat, to się każdemu wydaje, że się jest dorosłym, to nie. To nie jest to.

A Czy można się od kogoś dowiedzieć jak ten cel realizować? Czy ktoś może tego nauczyć nas? Czy są jakieś przykłady, na których się można wzorować?

B Oczywiście.

A Czy ma Pan też?

B Chciałbym powiedzieć babcia, ale to nie za bardzo. Babcia dojrzała była jak żyła itd. , a to wszystko było tak: stara wiara. Stara wiara. Stary kościół oparty na tym lęku. Babcia nie rozumiała w modlitwie, którą 3 razy dziennie mówiła Zdrowaś Mario. Jakieś takie powiedzenie, jak się zapytałem to ona nie wiedziała o co chodzi. Albo Ojciec Nasz, albo Zdrowaś Mario. Nie potrafiła mi wytłumaczyć. Był to rytuał. Jeszcze parę lat temu bym powiedział, że babcia była tym wzorem. Ale w tej chwili jakoś nie specjalnie.

A Czyli można powiedzieć, że Pan bardziej krytycznie, bardziej świadomie o tym myśli. Były to rytuały, ale to nie było to.

B Papież, papież na pewno. W każdym bądź razie osobiście nikt.

CEL 3

barwne życie

A O tym barwnym życiu chciałbym jeszcze chwilę porozmawiać. Jak Pan rozumie to barwne życie? Co ono dla Pana znaczy?

B Życie życiem. Nie zastanawiać się nad tym, co będzie jutro. Dwa razy w życiu pozwoliłem sobie na takie barwne życie. No, ale wiedziałem że są to ostatki czegoś takiego. [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]. Zobaczymy jak tam one na długo starczą. No oczywiście nie było dzieci, nie było rodziny. Pojechaliśmy pociągiem, oczywiście nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy. Kupiliśmy [REDACTED] czy jakiś tam bilet, ale niekoniecznie. Wysiedliśmy gdzieś w połowie drogi i se pomyśleliśmy, a co? Złożymy się w dwóch po 200 złotych i możemy se taksówką pojechać, nie? Gdzieś wysiedliśmy za Piłą. Jakiś tam [REDACTED]. I sobie tam 150 kilometrów taksówką sobie jechaliśmy, nie? Jeszcze tam się utargowaliśmy i tak dalej.

Muzyka, tam papierosy. W taksówce gdzie inni nie mogą palić, z jakąś tam opłatą. To tego typu życie barwne. Typu pójdzie gdzieś do knajpy, poznanie dziewczyn. Ogolenie się. Tego typu rzeczy.

A Był taki film z Maklakiewiczem i Himilbachem jak wgrali w totolotka i latali. Tego typu wyjazd? Takie niemyślenie o konsekwencjach, co będzie następnego dnia.

B Tak, tego typu przeżycia. A jeszcze z tego barwnego życia, które wydaje mi się, że miałem, aczkolwiek inni mieli dużo, dużo bardziej barwne, jeszcze coś takiego zostało, że nie mogę teraz wyjść. Mam tutaj jeszcze tą dwójkę dzieci. Jednak nie można się od tego zupełnie odizolować, zmienić. No muszę co 2 tygodnie wyjść sobie na piwko, porozmawiać tam z kolegami. Nie miałem barwnego życia do jakiś tam 18 lat, bo w ogóle byłem gruby czy tam dziewczyn nie miałem itd. Potem schudłem i wszystko zaczęło się zupełnie inaczej układać. Jakaś [REDAKTOWANE], zupełnie, zupełnie inne życie. I to życie trwało bardzo długo. [REDAKTOWANE]. Tak późno. Znaczy w tej chwili to jest normalka. O! Coraz bardziej normalka.

A Rozumiem, że te nowe obowiązki zmieniły hierarchię?

B Gdyby Pan przyszedł do mnie 2,5 roku temu i gdy by mnie się Pan coś zapytał to nic, żadnych zmian. Oczywiście, babcia się pyta czy jest dziewczyna? Czy tam coś, czy tam coś. Nic nie było. Czy zmiana pracy? 5 lat po studiach w jednej i tej samej firmie i za te same małe pieniądze. Teraz się wszystko zmieniło. Czyli rodzina wszystko tu przestawiła.

A Czy to barwne życie jest jakoś związane z innymi celami? Co przeszkadza w realizacji, co pomaga?

B Jakby te 2 rzeczy, czyli posiadanie szczęśliwej rodziny.

A One się wykluczają?

B W moim przypadku może to przeszkadzać. Aczkolwiek niekoniecznie. No zobaczymy.

A Czy może kiedyś wrócić na to dawne miejsce?

B Nie. Raczej nie wróci.

A A jak dzieci będą dorosłe?

B Znaczy tak, my tak późno mamy te dzieci. Gdybyśmy prędeż, tak jak znajomi mając 20 lat, to później dzieci podrosły i chodzą sobie na te dyskoteki. Teraz nie mam w głowie dyskotek. Ale coś w tym jest. A my tak troszeczkę dzieci podrosną za te 5 lat, to już będzie za późno. Trochę może być późno. Ale z kolei wyszalałem się w miarę przed założeniem rodziny, urodzeniem dzieci.

A Czy Pan rozmawiał z kimś o barwnym życiu?

B Rozmawiam z moim kuzynem, z którym pojechałem wtedy na tą. Jego rodzina jest identyczna jak moja, czyli dwójka dzieci. Identiko.

A Czyli płaczecie sobie w rękawy?

B Dokładnie. Nawet dzisiaj z nim rozmawiałem przez telefon. Ja do końca życia ten wyjazd. I to zrobiłem zupełnie świadomie. I wbrew mojemu oszczędnemu życiu, prusostwu itd. To było zupełnie na przekór wszystkiemu. Czasami trzeba.

CEL 4

podrozowanie

A Jeszcze chciałbym o tym podróżowaniu porozmawiać. Pan o tym celu wspominał. Co Pan rozumie przez podróżowanie? O jakich podróżach Pan marzy, tak bym powiedział? Dlaczego to jest takie ważne?

B W sumie dla mnie ważne.

A Pan mówił o Południu.

B Tak, ciepło.

A A by to były Włochy, Francja, nad Morze Śródziemne generalnie?

B Nie. Generalnie podróżowanie, poznawanie innych kultur.

A I czemu to jest takie ważne?

B Dla własnego rozwoju. Tak mi się wydaje. Bo im się więcej wie, to...

A A tu o jakieś szaleństwo chodzi z kuzynem czy o inny typ podróżowania?

B Nie. Położenie się na 2 tygodnie w pewnym klimacie ciepłej południowej Europy. I nie martwienie się o to, czy jutro mogę położyć się czy nie.

A Tutaj chodziłoby o 2 tygodnie spokojnego życia?

B Tak. W sumie tak. No chyba tak.

A Pan myśli, że dla wielu osób on jest ważny, podróżowanie? Czy ludzie chcą wyjeżdżać czy nie?

B No na pewno tak. Od razu mi się moja babcia przypomina tutaj. Super, super do kościoła itd. W życiu nie była w Częstochowie i raz w życiu była nad morzem. I teraz może wszystko bliżej, łatwiej. Ale ona nie miała tych ciągotek tego rodzaju tutaj. A dlaczego chcę podróżować? Poznawanie innych kultur i to jest to, co mnie ciągnie.

A A co jest potrzebne, żeby to się ziszcilo? Było możliwe do zrealizowania?

B Aha i jeszcze bycie sobie na południu Francji dajmy na to, usiąść sobie gdzieś tam na jakiś schodach przy wąskiej uliczce i tak sobie cały dzień siedzieć. Nie zwiedzać czegokolwiek, gdzie tam pół Europy było w tym miejscu, tylko zobaczyć jak tam sobie taki Francuzik czarny sobie tam mieszka. I to samo oczywiście we Włoszech, Hiszpanii. Mogą być tłumy, ale nie być tam gdzie Salvadore Dali, Luwrze, czy gdzieś, ale sobie taki dzień przeznaczyć jak ta babka, jak taki ojciec jak ja, albo taka matka jak ona pierze to pranie i powiesza to. Czy tak, czy inaczej? Życie normalnego człowieka.

A A dlaczego Pan się interesuje tak bardzo?

B No bo wtenczas pozna ich kulturę. Kultury nie poznam będąc pod wieżą Eiffla. Tylko poznam widząc jak ona pierze te pieluchy.

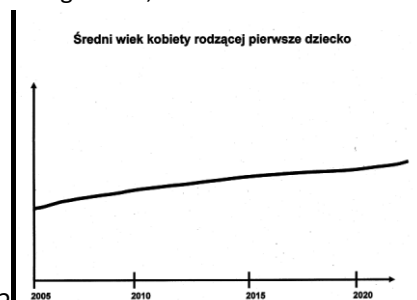
A Co jest potrzebne, żeby ten cel zrealizować, to podróżowanie?

B Wiadomo pieniądze, dorosłe dzieci. Bo teraz jest niemożliwe przez najbliższy czas.

TRENDY

A Mam już ostatnie zadanie już. Mam tu takie wykresy. Chciałbym, aby Pan narysował jak ta tendencja będzie się układać? Gdyby mógł Pan napisać nawet, ile wynosi obecnie według Pana?

B Średni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko: będzie coraz wyższy? Ale teraz coraz więcej się dzieci rodzi wbrew temu co się mówi. Jeszcze gdzieś 2, 3 lata temu to tak może nie, ale... Nie wiem, czy w górę pójdzie

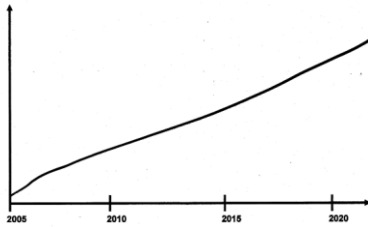


czy w dół? Jest jakieś inne pytanie?

A Dobrze, później do tego wrócimy.

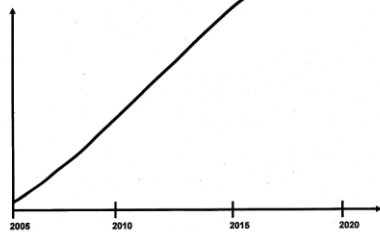
B Liczba żywności modyfikowanej genetycznie: wiadomo, że będzie rosnać.

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



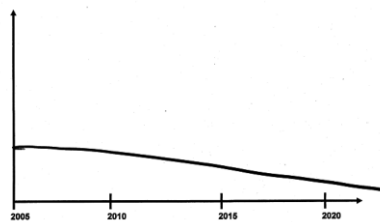
Dzisiaj jest dosyć mało. Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce: teraz jest tak [respondent rysuje]. Oczywiście pójdzie w górę, co nie znaczy, że naszych nie będzie dużo za granicą robić.

Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



To jest normalne. Liczba osób regularnie chodzących do kościoła: z tego co ostatnio widziałem, te badania mówią, że 33% procent Polaków chodzi regularnie do kościoła, a 96% jest katolików.

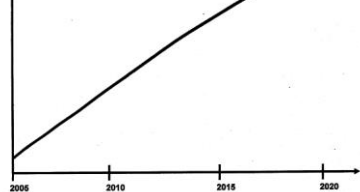
Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



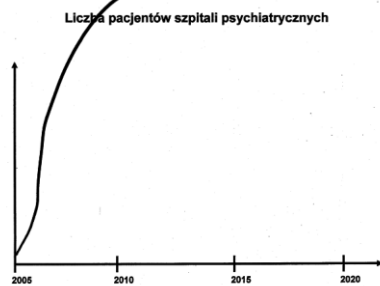
I będzie mniej. Czy to później urośnie za te 15 lat? Raczej nie. Nic nowego.

Liczba osób żyjących dostatnio: w tej chwili [respondent rysuje]. Optymistycznie, bo w końcu na Zachodzie dostatniej żyją a wszystko, wiadomo wszystko pójdzie w tym kierunku. Nie ma takiej sytuacji, że to idzie w drugą stronę. Nawet w Afryce, no nie ma takiej sytuacji, że idzie coś w dół. No na pewno będzie margines tak jak w Stanach Zjednoczonych. Są takie biedaki. Ale to jest 5 procent może. A ja tak globalnie po prostu.

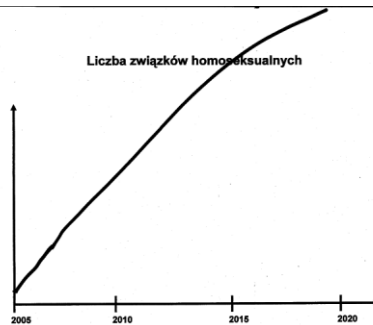
Liczba osób żyjących dostatnio



Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych. To się wiąże z pieniędzmi i tak dalej.



Liczba związków homoseksualnych: na pewno będzie rosnać. Tylko pytanie czy zdecydowanie, czy średnio?



Chyba bardzo zdecydowanie.

A Niech Pan teraz wybierze, które są dla Pana ważne, istotne.

B A tutaj jeszcze nie narysowałem tego średniego wieku. Minimalnie. I teraz mam wybrać dwa istotne?

A Tak. Byśmy mogli porozmawiać.

B Średni wiek kobiet rodzącej pierwsze dziecko. To będzie trudne, coś łatwego.

TREND 1

liczba obcokrajowców pracujących w Polsce

A A Pan powiedział, że to będzie trudne, bo Pan nie wie po prostu?

B Nie wiem. Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce. Wiadomo wymieszanie się, nie ma granic i tak dalej.

A A skąd oni przyjeżdżają tutaj? Jakiej narodowości?

B Konkretnie. Tu jest bezrobocie jakieś w Polsce. W zeszłym tygodniu szef mój pytał się mnie czy znam rosyjski? Ja mówię, że nie znam. Bo nie mamy ludzi do pracy, [REDAKTOWANE], w [REDAKTOWANE] konkretnie. [REDAKTOWANE], a wytwórnice [REDAKTOWANE]. W naszej firmie, w której pracuje nie ma ludzi do pracy. I akurat jest jakaś tam opcja z Ukrainy. Żeby tam dać jakiegoś cynka.

A Czyli będą tutaj przyjeżdżać z Ukrainy?

B Ale to niekoniecznie. Wbrew temu co może się wydawać bardziej z Zachodu. Bardziej z Zachodu. Oczywiście ilościowo, czyli tych spawaczy, murarzy, i tych wszystkich to może więcej Ukraińców przyjedzie. Ale dużo ludzi przyjedzie do nas do pracy i już przyjeżdża z Zachodu. W drugą stronę. Płacą i tak i tak te koncerty ich, jest tutaj nowy rynek, duży rynek. W najbliższych tak latach bardzo dużo ludzi porównywalnie do Wschodu u Zachodu.

A Czy czuje Pan, że to może coś w Pana życiu zmienić, ta rosnąca tendencja osób przyjeżdżających z zagranicy? W życiu Pana, Pana rodziny?

B Nie wiem, trudno mi się odnieść.

A A czy to coś ocenia Pan jako pozytywną czy negatywną tendencję?

B Pozytywną.

A Dlaczego Pan jako pozytywną?

B Wymieszanie kultur, to jest nowe doświadczenia, poznanie nowych osób. Już tu nie będę mówił o szczegółach, jakiś chorobach, nie? Ale na pewno to jest pozytywne i zmusi moje dzieci do uczenia się języka obcego. Na przykład mnie nie zmusiło.

A Czyli to będzie podstawą normalnego funkcjonowania?

B Tak. Nie opieram się, jak być może większość ludzi powiedziało Panu to, z Zachodu. Naprawdę. Byłem parę tygodni temu w Warszawie nawet, to co tam powstaje tych firm, to wszystko tam dookoła. Druga Warszawa.

A Czy można ją wzmocnić? Bo jak rozumiem, jeżeli jest ona dla Pana pozytywna, to chciałby Pan, aby ona rosła?

B Ja to zdecydowanie narysowałem. Czy jeszcze bardziej zdecydowanie?

A Czy myśli Pan, że trzeba ich zniechęcać, że jakieś zagrożenie jest tutaj?

B Nie ma zagrożenia. Jestem za tym, jakbym był dajmy na to Niemcem nie byłbym za tym, ale jesteśmy w tej chwili technologicznie do tyłu i my tylko na ty zyskamy. Wbrew temu co tam niektórzy politycy teraz mówią, że wyjeżdżają dużo młodych ludzi za granicę i tak dalej, to tu nie jest źle. Tu jest bardzo dobrze. No oczywiście, wykształcą się tutaj za państwowe pieniądze itd., ale ci ludzie 90 procent z nich wróci tu. Żyje tam po 3, 4 w pokojach, zdobywa doświadczenie. Nie tylko to wymieszanie kultur, ale i to doświadczenie. I to wszystko tutaj, to się musi wymieszać. To będzie, tylko na tym zyskamy. I oni te pieniądze wydadzą w Polsce.

TREND 2

liczba osób żyjących dostatnio

A Chciałbym o jeszcze jednej porozmawiać. Może Pan wybrać?

B Liczba osób żyjących dostatnio.

A Co to dla Pana oznacza? Skąd ten optymizm, że to będzie rosło?

B Jeszcze raz, 26 maja przypomnę, jak się komuś co się jeszcze nie udało, ale jak się komuś coś udaje bo tak myślę, że jak byśmy za parę miesięcy się spotkali, to byłoby ten to każdy myśli, że generalnie jest lepiej. I stąd to się bierze. I generalnie u mnie jest, tak jak było tydzień temu, teraz i będzie za tydzień.

A Gdybyśmy zapytali, czy coś w Pana życiu zmieni, że większej ilości osób będzie się żyło dostatnio? Że Polakom będzie powodzić się lepiej, czy coś dla Pana to będzie oznaczało?

B Konkretnie dla mnie to, to że wszystkim będzie się dobrze powodziło.

A A to będzie miało na Pana wpływ?

B Będzie miało. Same plusy tego. Wiadomo, że z biedy biorą się wszystkie zabójstwa, wszystkie kradzieże. Bezpieczniej będzie. Z tym, to też tak różnie. Ale ludzie będą życzliwsi. Bo tak jest niestety, aczkolwiek widząc tam troszeczkę tą kulturę Zachodu, obserwuję, to bardziej obojętni troszeczkę. Aczkolwiek w pierwszym kontakcie ostrożnie, ale nie narzekający tak. To jest duży plus.

A Czy zmieni się coś w miejscowości? Czy jakieś zmiany by zaszły?

B Powiem tak, źle się nie żyje w Obornikach wbrew temu, że tu nie ma żadnych atrakcji jak na samym początku mówiłem, jest spokojnie. Trudno mi powiedzieć, naprawdę.

A A co by sprzyjało temu wzrostowi, jak Pan myśli? Co by go pobudziło?

B Na pewno ta otwartość na Zachód.

A Niektórzy mówią, że przez otwarcie na Zachód, to Polska stała się kolonią, rynkiem zbytu tak naprawdę.

B Opowiem Panu taką, czy był Pan 10 lat temu, czy nawet teraz za granicą i jadł Pan ich chleb? Mówię o Zachodzie. Jest fatalny. Albo jakąś kiełbasę, czy ser. Ja byłem 10 lat temu, jeszcze na studiach, zawsze gdzieś tam pracowałem te 3 miesiące wakacji. Oni przyjeżdżali wtedy na granicę polską kupować polski ser, polskie wszystko. W ogóle żadnych kompleksów, kompletnie. Nie jakaś kolonia. Oni się cieszą, oni się powinni cieszyć, że my z naszym towarem wyruszamy za granicę.

A Czyli widzi Pan szansę napływu ludzi z Zachodu jako uatrakcyjnienie polskich produktów, na takiej zasadzie? Oni przyjeżdżają, żeby kupować?

B Dokładnie. Nie muszą przyjeżdżać kupować, to że się otworzyły granice to teraz my może śmiało sprzedawać te jajka nasze tam w Niemczech.

A Kto na tym skorzysta niech Pan powie, jeżeli się zwiększy ta liczba osób żyjących dostatnio? Kto może na tym skorzystać oprócz tych, którym się poprawi? Czy ktoś może na tym skorzystać?

B Oczywiście. Znaczą tak, skorzystają na tym psychiatrzy.

A Co to znaczy?

B Dużo ludzi dostanie świra.

A Ale z radości?

B Nie, z przepracowania. To jedno z drugim się wiąże. Jest też takie powiedzenie, że tam gdzie jedzą, tam gdzie się kruszy chleb, to tam się jeszcze tymi kruszynami można się najeść. Biedniejsi też na tym skorzystają.

A Kto mógłby wzmocnić tę tendencję? Konkretnie. Czy to od jakiś regulacji państwowych czy to od samych ludzi zależy? Jak Pan to widzi?


B Wie Pan co, Unia Europejska, tylko te rządy UE, bo nasz naprawdę jestem źle nastawiony i nie jest to lewica, prawica to nie ma znaczenia. Oczywiście tam są też przekupstwa, przecież były wielkie przekupstwa w Brukseli. To jest normalne. Znaczą w miarę normalne, ale u nas to jest przesadnie. Czekaliśmy teraz na tą lewicę, to była masakra. Przecież jak była prawica, czasy Solidarności to, to samo było. I to samo będzie teraz za tego rządu. Po prostu w mentalności Polaków jest to kombinowanie, czy ktoś tam dorabia, czy jest tam w tym rządzie, to jest to póki co w mentalności. I będzie dobrze, niech się wezmą tamci zarządzanie nami. Oczywiście, gdyby to byli tylko Niemcy dajmy na to, wydoiliby nas równo. Ale jeżeli jest to UE...

A Niemcy w tej UE zachowują się jako jedyni - bym powiedział - porządniej na tle pozostałych krajów. Oni dużo z członkostwa...

B I teraz wcale im się tak dobrze nie wiedzie. Bezrobocie mają coraz większe.

METRYCZKA

Mężczyzna

Wyższe 

Oborniki

Pracownik najemny

Wychowuje dzieci

Żonaty

4 osoby

poniżej 400 zł

Mapa- wywiad- II etap- brak